



**W numerze:**

GT dokapitalizowana \* Inspekcja Shella \* Toolpusher w akcji \*  
W Państwie Środka \* Wieści z PGNiG\* \* Kronika kadrowa \*

## Motto numeru

Sekret powodzenia leży w stałości dążenia.

Benjamin Disraeli

## W numerze:

### GT dokapitalizowana!

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PGNiG S.A. wyraziło zgodę na zwiększenie kapitału zakładowego GT o 33 mln. zł. O znaczeniu tego wydarzenia mówi Prezes **Stanisław Zoń** (s. 3).

### Wizyta Shella

W dniach 19-23 lutego 2007 roku na zaproszenie Działu Marketingu odwiedził GT przedstawiciel firmy Shell pan **Eelco Sixma**. Celem wizyty było przeprowadzenie inspekcji obejmującej pobyt w siedzibie GT oraz wyjazd do Grupy Sejsmicznej P-37. O wizycie opowiada **Maciej Świerzyński** (s. 4).

### Toolpusher w akcji

Pod koniec 2006 r. grupa pomiarowa 1A/T z BGW Toruń wykonała pomiary w otworze wiertniczym Międzychód-7H za pomocą zestawu Toolpusher. Co to takie-go? Rąbka tajemnicy uchyla **Stanisław Baudzis**, Kierownik Robót Geofizyki Wiertniczej (s. 6).

### Sejsmika na progu wiosny

Co się działo w naszych grupach sejsmicznych zimą? Opowiada **Janusz Zieliński**, Z-ca Dyrektora ds. Sejsmiki Polowej (s. 7).

### W Państwie Środka

Znów gościśmy na łamach Magazynu IMPULS Państwa **Danutę i Aleksandra Leszczyńskich**. Tym razem opowiedzą o swej podróży do Chin, którą odbyli w 2005 roku. (s. 8).

### Zdrowie i bezpieczeństwo

**Tadusz Sobesto** przedstawia ocenę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony ppoż. w 2006 r. (s. 13).

### Więści z PGNiG

O wynikach finansowych, perspektywach placowych, eksploatacji złóż na Morzu Północnym, oraz podejściu rządu do problemu akcji pracowniczych (s. 14)

### Kalejdoskop, kronika kadrowa

(s. 16)

Na okładce:  
Przedstawiciel firmy Shell, pan Eelco Sixma podczas inspekcji grupy sejsmicznej P-37 (fot. Maciej Świerzyński)



## Drodzy Czytelnicy!

*Deszcz zaszczytów nie omija Geofizyki Toruń. No ale cóż - powiadają, że szczęście sprzyja lepszym! Jeszcze nie umikły echa Gali Liderów Polskiego Biznesu, gdzie Prezes Zoń odbierał złotą statuetkę, a tu dowiadujemy się, że nasz właściciel docenił doskonale, z roku na rok lepsze, rezultaty pracy Geofizyki Toruń i postanowił podwoić nam kapitał zakładowy. Co to dla nas oznacza, wyjaśnia sam Prezes Zoń w wywiadzie. Nadeszła także inna wieść - oto zostaliśmy uznani za najlepszego pracodawcę w regionie kujawsko-pomorskim. Szczegóły niżej.*

*„Samo nie grzmi, samo się nie błyska” - pisał Witkacy. Te wyróżnienia nie spadają z nieba; są owocem wielkiego trudu wielu osób. Trudu dobrze koordynowanego, choć przecież nie ma rzeczy doskonałych. Tu i tam wiele jeszcze do zrobienia - bo dobre jest wrogiem lepszego. A to w kwestii jakości, a to na polu HSE. W Impulsie także o wypoczynku - tym razem państwo Leszczyńscy kuszą nas wycieczką do Chin. W latach 1980. jedno z kanadyjskich biur podróży reklamowało się takim sloganem: „Odwiedź Związek Radziecki zanim Związek Radziecki odwiedzi ciebie”. Tak mi się jakoś skojarzyło...*

Milej lektury!

Tadeusz Solecki

## GT SOLIDNYM PRACODAWCĄ

Geofizyka Toruń została wyróżniona tytułem „Solidny Pracodawca Ziemi Kujawsko-Pomorskiej 2006”. Solidny Pracodawca Roku to prestiżowa nagroda przyznawana przez Przegląd Gospodarczy. Procedura jej przyznawania składa się z trzech etapów. Pierwszy to analiza danych, której wynikiem jest ranking największych i najdynamiczniejszych pracodawców w Polsce. Drugi to weryfikacja danych z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi poprzez ankiety, wywiady telefoniczne lub bezpośrednie wizyty w firmach. W tej fazie powstaje lista nominowanych podmiotów gospodarczych. Trzeci to decyzja o przyznaniu nagród i wyróżnień.

Kryteria wyboru kandydatów do tytułu Solidnego Pracodawcy Roku to:

- rozwój firmy na przestrzeni ostatnich lat,
- pozytywny wizerunek w otoczeniu,
- wskaźnik solidności zatrudnienia.

To ostatnie kryterium jest szczególnie istotne. Rozpatruje się w nim takie kwestie jak:

- warunki pracy ( przestrzeganie przepisów BHP, prawa pracy ),
- możliwość rozwoju osobistego, zawodowego, awansu stanowiskowego i finansowego,
- terminowość wypłat,
- warunki socjalne,
- szkolenie pracowników,
- działanie na rzecz lokalnej społeczności.

Wręczenie nagrody odbędzie się podczas specjalnej uroczystości w Dworze Artusa w dn. 21 maja 2007 r.



impuls

Magazyn Informacyjny GEOFIZYKI TORUŃ

Redakcja: Tadeusz Solecki, tel. 186, impuls@geofizyka.pl

Wersja internetowa: Teresa Borhardt, tel. 338, webmaster@geofizyka.pl

Korekta: Aneta Zgorzelska tel. 170

Druk: Wydział Dokumentacji, tel. 229

## GT DOKAPITALIZOWANA!

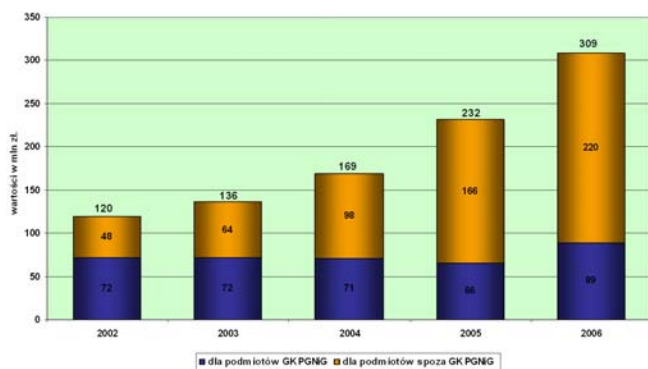
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PGNiG S.A. W Uchwale nr 2 z dn. 8 marca 2007 r. wyraziło zgodę na objęcie przez PGNiG S.A. 33 tysięcy nowych udziałów o łącznej wartości 33 miliony złotych, w podwyższonym kapitale zakładowym Spółki Geofizyka Toruń Sp. z o.o. pokrytych wkładem pieniężnym. Innymi słowy nasz kapitał zakładowy wzrósł dwukrotnie.

O randze i znaczeniu tego wydarzenia mówi Prezes **Stanisław Zoń**.

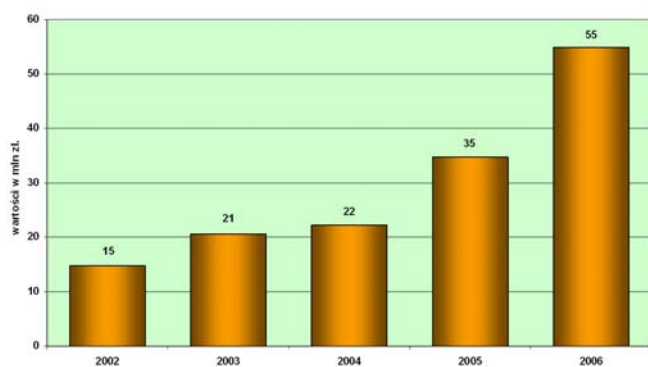


**Geofizyka Toruń została dokapitalizowana przez właściciela i to w wysokości równej dotychczasowej wartości kapitału. Jakie znaczenie przypisuje Pan Prezes temu faktowi?**

Ogromne. Trzeba tu podkreślić, że jesteśmy jedyną spółką zależną w Grupie Kapitałowej PGNiG, która została dokapitalizowana. Myślę, że jest to wyraz zaufania, jakie ma do nas właściciel. Ale w biznesie nie ma sentymentów, zaufanie musi mieć pokrycie w faktach. Zapracowaliśmy sobie na nie, osiągając doskonale, z roku na rok coraz lepsze, wyniki ekonomiczne, najlepsze w Grupie Kapitałowej PGNiG. Można więc powiedzieć, że dokapitalizowanie jest w głównej mierze owocem naszej pracy.



Przychody GT w latach 2002-2006



Zyskowność działalności (zysk netto+amortyzacja) w latach 2002-2006

**Czy zdobycie Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu miało tu jakieś znaczenie?**

Raczej nie, ponieważ intencje dokapitalizowania GT pojawiły się znacznie wcześniej. Uchwała Walnego Zebrania była raczej formalnością, bo mieliśmy silne poparcie zarówno Zarządu, jak i Rady Nadzorczej PGNiG już wtedy, gdy o Statuetce jeszcze nie było mowy.

**Co dla nas oznacza dokapitalizowanie w praktyce?**

Oznacza po prostu, że nasz kapitał został podwojony i - co jest bardzo ważne - wniesiony w gotówce. A kapitał determinuje nasze

możliwości inwestycyjne, pozwala utrzymać płynność finansową i umacnia pozycję wobec banków, w których zabiegamy o kredyty. Proszę sobie uświadomić, że w ubiegłym roku uzyskaliśmy przychód ze sprzedaży w wysokości 310 mln zł, to znaczy niemal dziesięciokrotnie wyższy od kapitału zakładowego, przy kosztach wynoszących niemal 290 mln zł. Takie osiągnięcie wymaga niebywałej gimnastyki, ponieważ kredyt zaciągany na wykonanie zlecenia musi mieć zabezpieczenie w postaci kapitału zakładowego. Jeśli prowadzimy kilka projektów naraz, mamy ograniczone możliwości uzyskania kredytu na wszystkie, bo ich wartość kilkakrotnie przekracza nasz kapitał zakładowy.

**Dlaczego musimy zabiegać o kredyty?**

Specyfika naszej pracy jest taka, że projekty te są raczej długoterminowe - co oznacza, że między poniesieniem kosztów a uzyskaniem przychodu w formie zapłaty przez klienta mija długi okres czasu. Mamy więc ograniczone możliwości finansowania kolejnego projektu z przychodów uzyskanych z poprzedniego. Jeśli tylko występuje niewielki poślizg w płatności ze strony któregoś z klientów, natychmiast zagrożona jest nasza płynność finansowa. Obecnie, przy podwojonej wartości kapitału zakładowego, zagrożenie to jest znacznie mniejsze. Używając języka metafory, powiedziałbym, że otrzymaliśmy drugie płuca do oddychania.

**Czy dokapitalizowanie oznacza dla nas kolejne inwestycje, dalszy rozwój, nowe grupy sejsmiczne, nowe miejsca pracy?**

Połowę sumy zamierzamy przeznaczyć na inwestycje, drugą połowę na wzmocnienie płynności finansowej. W tym roku planujemy dokonać pewnej stabilizacji w rozwoju. Mówiłem o tym podczas pierwszej w tym roku narady kwartalnej. Pragniemy umocnić naszą pozycję, ale niekoniecznie przez ofensywę ilościową; raczej przez podniesienie standardów. Jeśli chodzi o kadre, wciąż odczuwamy głód specjalistów, więc będą nowe nabory, zwłaszcza że mamy wciąż do czynienia z odpływem pracowników, głównie na emerytury.

**Czy i jak dokapitalizowanie wpłynie na nasze uposażenia?**

Oczywiście, że wpłynie, ale nie bezpośrednio, bo nie zamierzamy tego kapitału „przejeść”. Problem naszych wynagrodzeń lokuje się we wskaźniku, jaki obowiązuje Spółki Skarbu Państwa. W tym roku, póki co, jest on ustalony w wysokości 3,4%, co jest grubo poniżej naszych oczekiwań.

**A jakie są nasze oczekiwania?**

W ubiegłym roku wynosił on u nas 7% i byłoby dobrze, gdyby ten wynik w bieżącym roku powtórzył. Jednak wciąż trwają negocjacje, bo przecież pokonywanie ograniczeń w wynagrodzeniach, to domena związków zawodowych. Zarządowi pozostaje „tylko” wygospodarowanie stosownych środków.

**Dziękuję w imieniu Czytelników za te informacje.**

Rozmawiał i fotografował Tadeusz Solecki

## INSPEKcja SHELLA

W dniach 19-23 lutego 2007 roku na zaproszenie Działu Marketingu odwiedził GT przedstawiciel firmy Shell, pan **Eelco Sixma**. Celem wizyty było przeprowadzenie inspekcji obejmującej pobyt w siedzibie Geofizyki Toruń oraz wyjazd do Grupy Sejsmicznej P-37 prowadzącej obecnie prace poszukiwawcze w Środzie Wielkopolskiej. O wizycie opowiada **Maciej Świerzyński**.



Przed wyjazdem w pole. Od lewej: J. Spica, R. Czysz, P. Wyciechowski, M. Świerzyński, E. Sixma, T. Sobesto, I. Płócienniczak, A. Mikołajczyk.

Zainteresowanie Shell'a naszą firmą wzbu-  
dziło dotychczasowe doświadczenie, w tym  
przy prowadzeniu prac sejsmicznych w Syrii  
oraz wyjątkowa w ostatnich kilku latach  
ekspansywność GT wraz z dobrą opinią  
wśród firm paliwowych, na rzecz których  
firma zdążyła już świadczyć swoje usługi.  
Inspekcja objęła dwa dni wnikliwych dysku-  
sji poświęconych zagadnieniom z zakresu  
Systemu Zarządzania QHSE (BHP i OŚ)  
firmy oraz dwudniowy wyjazd na grupę  
P-37, której kierownikiem jest obecnie Jerzy  
Spica. Rezultatem tygodniowego pobytu był  
bardzo szczegółowy raport, który następnie  
w formie prezentacji został przedstawiony  
Zarządowi GT.

Celem samej inspekcji było ustalenie, do  
jakiego stopnia GT jest w stanie spełnić  
restrykcyjne standardy QHSE (BHP i OŚ)  
firmy Shell, ze zwróceniem szczególnej  
uwagi na kulturę prowadzenia prac polo-  
wych. Inspekcja miała zakończyć się decy-  
zją dotyczącą rekomendacji GT do wzięcia



Przy aparaturze....



...i na rozstawie

udziału w zbliżającym się przetargu na przeprowadzenie badania sejsmicznego 2D o powierzchni przekraczającej 2500 km w południo-  
wo-wschodniej Syrii. Docelowo natomiast, po spełnieniu określonych warunków, GT miałyby się znaleźć na elitarnej liście kontraktorów  
geofizycznych zatwierdzonych do świadczenia usług sejsmicznych na rzecz firmy Shell w wymiarze międzynarodowym.

Inspekcja została przeprowadzona w imieniu firmy Shell przez pana Eelco Sixma, który jest upoważnionym do sporządzania tego typu  
ocen audytorem. Podczas jego wizyty towarzyszyła mu specjalnie do tego celu powołana grupa robocza w osobach: Iwony Płócienni-  
czak, Koordynatora ds. HSE, Przemysława Wyciechowskiego, Kierownika Działu Sejsmiki Polowej, Tadeusza Sobesto, Kierownika  
Działu BHP, Bartosza Rzeszutko, Kierownika Grupy Sejsmicznej, Adama Mikołajczyka, Inspektora ds. HSE, oraz odpowiedzialnego za  
organizację całej wizyty Macieja Świerzyńskiego z Działu Marketingu.

Pierwszy dzień wizyty (19.02.2007) składał się z zaprezentowania przez kierownika Działu Marketingu Macieja Stawinogę informacji  
ogólnych o firmie oraz przedstawieniu naszemu gościowi filmu korporacyjnego. Niezwłocznie po tym miała miejsce kilkugodzinna dys-  
kusja z zakresu funkcjonowania w GT Zintegrowanego Systemu QHSE (BHP i OŚ).

Z wtorku na środę (20-21.02.2007) Pan Eelco Sixma wraz z wybranymi pracownikami GT przeprowadził wnikliwą inspekcję grupy P-37,  
operującej obecnie w Środzie Wielkopolskiej. Poza bazą grupy P-37 i jej kompleksową dokumentacją, inspekcja objęła również po-



Na wodzie....



... i na lądzie

szczególne etapy prac polowych, zwijanie i rozwijanie kabli, rejestrację danych w aparaturze, źródła wzbudzenia, oraz ogólną organizację prac.

Piątek i czwartek (22-23.03.2007) poświęcone były dalszym dyskusjom w ramach grupy roboczej oraz sporządzeniu przez Eelco Sixmę raportu końcowego, którego wyniki osobiście zaprezentował zarządowi GT.

Bilans słabych i mocnych stron GT, jaki Eelco Sixma zawarł w swoim raporcie, okazał się przychylny naszej firmie, pozwalając tym samym na wystawienie GT pozytywnej rekomendacji do zgłoszenia swojego uczestnictwa w przetargu na prace sejsmiczne na terytorium Syrii.

Maciej Świerzyński  
Zdjęcia autora

## SEJSMIKA POLOWA NA PROGU WIOSNY

Jak minęła zima w sejsmice polowej? Pewnie gorąco, zważywszy, że większość projektów realizowana jest w Indiach. Ale gorąco nie tylko dosłownie lecz i w przenośni.

Robota wprost pali się w rękach.

O szczegółach opowiada **Janusz Zieliński**, Z-ca Dyrektora ds. Sejsmiki Polowej.



Umiejętność szybkiej reakcji i dostosowanie się w krótkim czasie do coraz wyższych wymagań naszych Zleceniodawców to jeden z ważniejszych atutów toruńskich grup sejsmicznych. Jednak aby być konkurencyjnym musimy myśleć o kolejnych aspektach naszej pracy. Poruszałem je w trakcie ostatniego pobytu w Indiach.

### Bieżące projekty w Indiach

Na przełomie lutego i marca miałem okazję odbyć planowaną na ten okres wizytę aktualnie pracujących grup sejsmicznych w Indiach.

W tym czasie realizowane było 5 projektów metodą 3D w Gujaracie, Rajsthanie oraz w Asamie oraz kolejne w trakcie demobilizacji – Gujarat 2D dla Reliance lub mobilizacji – Tamil Nadu 3D dla NIKO:

- Gujarat to dynamitowe projekty: ok. 700 km<sup>2</sup> dla firmy OILEX,
- Rajsthan to wibratorowy projekty dla włoskiej firmy ENI w okolicach Jaisalmeru tuż przy granicy z Pakistanem, oraz planowane rozpoczęcie projektu 1 marca dla Cairn z bazy w Barmer,
- Assam to tradycyjnie od 3 lat dynamitowy projekt dla OIL.

### Negocjacje w Barmer

Planowałem spędzić po kilka dni na każdej z grup, tak aby z bliska przyrzeć się codziennym problemom z jakimi borykają się pracownicy. Jest to również okazja bezpośrednich rozmów z naszą kadrą, na które tutaj, w Toruniu wielokrotnie brakuje czasu.

Ostatecznie życie zmodyfikowało plan mojej podróży i jego głównym celem stał się udział w negocjacjach w Barmer. Dodatkowo w tzw. międzyczasie spędziłem po dwa dni na grupach: E-23 dowodzonej przez Zbyszka Nehringa realizującej kontrakt dla Reliance oraz E-22 pod wodzą Przemka Rzeszuta (kontrakt dla ENI).

Z największymi problemami spotkaliśmy się w Barmer, tuż przed powtórnym rozpoczęciem tematu Mangala, przerwanego w sierpniu zeszłego



Sejsmika dynamitowa w Gujaracie

(Ciąg dalszy ze strony 5)

roku z powodu powodzi, która nawiedziła i zniszczyła ten rejon Rajasthanu.

Dzięki pomocy jaką podówczas GT i Cairn udzieliły miejscowej ludności wydawało się, że stworzyliśmy dobrą płaszczyznę do dalszej współpracy na tym terenie. Niestety nie do końca nasze oczekiwania sprawdziły się. Początkowo prace geodezyjne przebiegały bez znacznych zakłóceń. Im bliżej rozpoczęcia prac rejestracyjnych, tym coraz więcej żądań miejscowej ludności oraz zorganizowane akcje blokady naszej bazy. Główne żądania to zatrudnienie miejscowej ludności przy jednoczesnym zwolnieniu wszystkich pracowników spoza dystryktu Barmer.

Trudno było zgodzić się na takie postawienie sprawy, gdyż aby móc osiągnąć dobrej jakości dane przy zakładanej wydajności, musimy opierać się na doświadczonej kadrze - a taka była spoza Barmer...

Kilkakrotne ustalenia z miejscowymi liderami w obecności przedstawiciela kolektora nie rozwiązały problemu, gdyż pojawiali się nowi liderzy z nowymi listami do zatrudnienia. Ostatecznie po kilku dniach pojawił się sposób na rozwiązanie: przyjęliśmy dodatkowo 200 pracowników, jednak nie do pracy w grupie sejsmicznej, tylko bezpośrednio na rzecz kolektora - to znaczy pracownicy zatrudnieni zostali przy likwidacji skutków powodzi.

Przerwy w pracach występują, ale są to typowe pojedyncze zatrzymania przez pojedynczych farmerów lub jego dzieci.

Warto zwrócić uwagę, że niestety, świadomość miejscowej ludności odnośnie prac sejsmicznych wyraźnie wzrosła w wyniku kilkuletnich prac w tym rejonie. Niestety, bo wiedzą co i kiedy zrobić, aby zakłócić normalny rytm pracy. Osobiście liczę, że uda nam się zakończyć to zdjęcie w terminie, a przy kolejnych pracach w tym rejonie nie będziemy



Wibratory GT w piaskach Rajasthanu

mieli już takich problemów. Cairn liczy na poważne złoza w rejonie Mangali i w przyszłości planuje powtarzanie zdjęć 3D czyli zastosowanie metody 4D.

Po zakończeniu zdjęcia Mangala rozpoczniemy kolejne Kameshwari, co pozwoli prowadzić prace do połowy sierpnia.

## Walka o jakość

W trakcie spotkań poruszałem kilka bardzo ważnych tematów o których poniżej.

Perspektywy prac w Indiach są bardzo duże. Pozycja GT wyraźnie została ugruntowana i mimo nierzadko bardzo młodej załogi ze stażem kilkuletnim (a nawet kilkumiesięcznym) udaje się utrzymać dobre wyniki, nie tylko ekonomiczne.

Mamy jednak wciąż dużo do zrobienia w obrębie jakości

uzyskiwanych danych. Do tego potrzebne jest jeszcze większe doświadczenie, a można je zdobyć w oparciu o ciągłe szkolenia zawodowe. Planujemy kontynuować szkolenia dla sejsmologów, operatorów aparatury i elektroników. Przy kontaktach ze zleceniodawcami oprócz wykazania się fachową wiedzą, ważny jest sposób i forma jej przekazania. Dlatego konieczne są ciągłe szkolenia językowe. Jest to możliwe w czasie pracy w Toruniu oraz indywidualnie.

## Co z hinduską kadrami?

Ze szkoleniami naszych pracowników wiążą się również szkolenia kadry hinduskiej. W czasie swojego pobytu rozmawiałem z inżynierami hinduskimi. Kilku z nich chciałoby związać się na dłużej z naszą firmą. My również mamy taki zamiar, ale by do tego doszło, musimy dokonać kilku istotnych zmian w ich szkoleniu, stworzeniu systemu ich awansu oraz zmiany stosunku pracowników GT do specjalistów hinduskich i traktowaniu ich jako naszych przyszłych pracowników. Nie powinno być tu obaw o przyszłe miejsce specjalisty polskiego. Ciągłe braki w tym zakresie, kolejne zaplanowane przyjęcia absolwentów AGH chyba są najlepszym przykładem. GT potrzeba jest coraz większa liczba specjalistów a to pozwoli na normalne planowanie wymian za granicą, wykorzystywanie dni wolnych w trakcie prac jak i po ich zakończeniu.

## HSE - świadomość rośnie

Inny aspekt naszych prac to realizacja wymagań z zakresu HSE.

Utrwalenie naszej obecności na rynkach zagranicznych i wykonywanie prac dla największych inwestorów naftowych to oprócz jakości prac, także ocena naszego systemu zarządzania z dziedziny HSE wielokrotnie rozpatrywana jako pierwsza. Ostatni audyt jakim zostaliśmy poddani przez lidera w tworzeniu norm pracy sejsmiki firmę Shell wykazał ile jest jeszcze w tym zakresie do zrobienia jeżeli chodzi o rozwiązania systemowe. Z drugiej strony wykazał, że praktyczne rozwiązania HSE wdrażane na bieżąco w grupach sejsmicznych stoją na coraz wyższym poziomie. Ważnym elementem, podkreślanym wielokrotnie w rozmowach ze mną przez supervisorów firm Cair i ENI, jest aby pracownicy GT byli w pełni przekonani o konieczności istnienia systemu i codziennym wdrażaniu przez nich systemu HSE, szczególnie we współpracy z naszymi podwykonawcami.

## Zarządzanie przez koszty

Kolejny czynnik, na który każdy z pracowników ma wpływ to koszty, jakie występują przy realizacji projektów. Realizacja projektu oparta jest w oparciu o wcześniej przygotowany budżet projektu. Co miesiąc analizowane są koszty, przyczyny odchylenia od założeń zarówno te na plus jak i minus. Zdobywana jest wiedza jakie mogą być koszty kolejnych projektów.

Ale to nie wszystko. Wiele jest do zrobienia bezpośrednio na grupie. Każdy z pracowników powinien czuć się odpowiedzialny za to, jak wydawane są pieniądze poprzez proste pytanie: czy nie można tego zrobić taniej np. poprzez zatrudnienie mniejszej liczby pracowników miejscowych, mniejszej liczby samochodów?

A może jak zatrudnimy dodatkowo 5 osób to wydajność wzrośnie i z nawiązką pokryje wydane koszty?

Te i podobne pytania musimy stawiać na każdym kroku naszej sejsmicznej przygody.

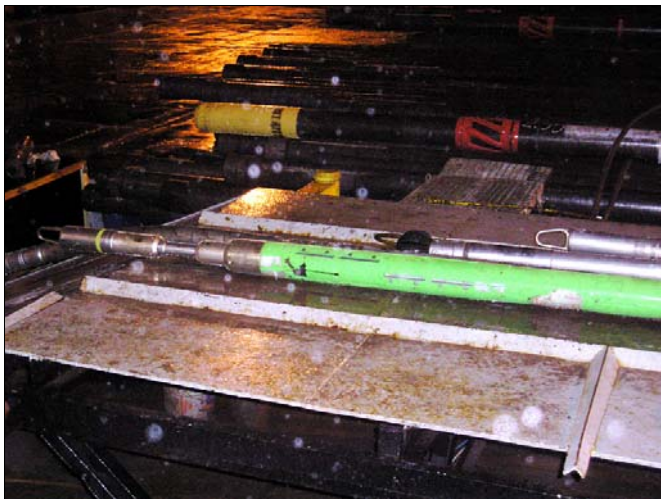
Janusz Zieliński

Foto: W. Matusiak, J. Zieliński

## TOOLPUSHER W AKCJI

W miesiącach listopad-grudzień grupa pomiarowa 1A/T z Bazy Geofizyki Wiertniczej w Toruniu wykonała pomiary w otworze wiertniczym Międzychód-7H za pomocą zestawu Toolpusher. Co to takiego? Rąbka tajemnicy uchyla **Stanisław Baudzis**, Kierownik Robót Geofizyki Wiertniczej.

W miesiącach listopad-grudzień grupa pomiarowa 1A/T z Bazy Geofizyki Wiertniczej w Toruniu wykonała pomiary w otworze wiertniczym Międzychód-7H. Jest to otwór z końcowym odcinkiem poziomym w strefie złożowej. Końcowa głębokość otworu wynosi 4100 m, a długość poziomego odcinka otworu 570 m. Pomiary były wykonane przy użyciu zestawu do



Zestaw Toolpusher oraz sondy pomiarowe przygotowane do pracy na rampie wiertni Międzychód-7H

sem, wszystkie zamierzone prace zostały wykonane zgodnie z oczekiwaniami.

Technologia wykonywania pomiarów na przewodzie wiertniczym została opracowana przez Francuski Instytut Naftowy wspólnie z firmą Elf Aquitaine na początku lat osiemdziesiątych.



Dolna część konektora do łączenia na mokro w płucce (male wet connector)

wykonywania pomiarów w otworach kierunkowych o dużej krzywiznie i otworach poziomych (Toolpusher). Prace wykonano w trzech etapach:

I etap to pomiary w odcinku nabierania krzywizny od głębokości 2754 m do głębokości 3530 m w średnicy otworu 8". W pierwszym etapie wykonano: profilowanie gamma naturalne, profilowanie średnicy otworu, profilowanie gęstości, profilowanie krzywizny otworu oraz profilowanie akustyczne skompensowane.

II etap to pomiary stanu zacementowania rur 7" do głębokości 3530 m. Stan zacementowania rur 7" został wykonany sondą RBT (Radial Bond Tool).



Okno w przewodzie wiertniczym (Side Entry Sub) do zapuszczania kabla karotażowego z wet connectorem

III etap zawierał pomiary w poziomym odcinku złożowym w średnicy otworu 5 7/8". Wykonano następujące pomiary: profilowanie elektryczne (laterolog), profilowanie neutronowe, profilowanie gęstości, profilowanie gamma naturalne, profilowanie średnicy oraz profilowanie akustyczne skompensowane.

Aby wykonywać pomiary w otworach wiertniczych z końcowym odcinkiem poziomym, Baza Geofizyki Wiertniczej w Toruniu musiała zakupić zestaw Toolpusher. Wdrażanie zestawu Toolpusher zakończyło się sukcesem.

Wykonanie pomiarów na przewodzie wiertniczym wykonuje się przez zapuszczenie sond pomiarowych dokręconych do spodu przewodu wiertniczego za pomocą specjalnej przejściówki (Toolpusher). Wewnątrz przejściówki znajduje się połączenie elektryczne nazywane „wet connector” do łączenia się kabla karotażowego z zestawem sond pomiarowych. Wprowadzenie kabla pomiarowego do wnętrza przewodu wiertniczego wykonuje się przy pomocy łącznika z bocznym kanałem (Side Entry Sub) dokręcanego w odpowiedniej głębokości kolumny przewodu wiertniczego. Głębokość dokręcenia SES powinna być jednocześnie końcową głębokością pomiarową danego odcinka. Po dokręceniu łącznika z bocznym kanałem wprowadza się kabel do wnętrza kolumny przewodu wiertniczego i zapuszcza się w celu połączenia z dolną częścią konektora na spodzie kolumny przewodu wiertniczego. Po połączeniu zapuszcza się zestaw pomiarowy do żądanej głębokości i wykonuje pomiar. Kabel karotażowy poniżej SES znajduje się w przewodzie wiertniczym, natomiast powyżej SES znajduje się w przestrzeni pierścieniowej otworu pomiędzy rurami okładzinowymi (lub ścianą otworu) a przewodem wiertniczym.

Stanisław Baudzis  
Zdjęcia z zasobów  
Aurora



Obciążnik z górną częścią konektora (sinker bar with female wet connector)

## W PAŃSTWIE ŚRODKA

Znów gościmy na łamach Magazynu IMPULS Państwa **Danutę i Aleksandra Leszczyńskich**, którzy tym razem opowiedzą o swej podróży do Chin, którą odbyli w 2005 roku.



Pierwszego maja 2005 roku po długim locie lądujemy w Beijing (Pekin). Jadąc taksówką chciwie rozglądamy się wokół, Pekin oszalał nas i zaskakuje.

Szerokie, czyste ulice, mnóstwo zieleni i kwiatów, wieżowce o szklanych elewacjach zwieńczonych dachami w kształcie pagód, a każdy z nich jest inny.

Nasz hotel mieści się w sercu Pekinu, w starym hutongu (dzielnica tradycyjnych chińskich zabudowań). Mimo iż jesteśmy zmęczeni długą podróżą, ani myślimy tracić czas na sen, bierzemy szybki prysznic i uzbrojeni w przewodnik i aparaty fotograficzne udajemy się na Plac Niebiańskiego Spokoju (Tienanmen). Jest olbrzymi, podają, iż może się na nim zmieścić milion ludzi. W centralnej części mieści się mauzoleum Przewodniczącego Mao Zedonga, a od północy ogranicza go Brama Niebiańskiego Spokoju, za którą rozpościera się Zakazane Miasto.

Na placu znajduje się mnóstwo ludzi (jest 1 maja), oprócz obcokrajow-



Tienanmen - Plac Niebiańskiego Spokoju

ców przewija się masa chińskich turystów z różnych zakątków kraju, co widać po strojach i twarzach.

W Chinach z okazji świąt ludzie mają tydzień wolnego, władze w ten sposób zachęcają swych obywateli do turystyki i Chińczycy gremialnie z tego korzystają.

Po kilkugodzinnym przepychaniu się w tłumie turystów jesteśmy zmęczeni, postanawiamy zostawić zwiedzanie Zakazanego Miasta na ostatnie dni pobytu w Chinach. Udajemy się z wyprawą na Wielki Mur Chiński do Simatai. Mur robi imponujące wrażenie, pnie się ku szczytom gór, opada w doliny i znowu wspina się, aż po kres horyzontu.



Simatai – Wielki Mur Chiński

Wielki Mur Chiński ma długość 6350 km (bez bocznych odgałęzień) i miał bronić Chin przed najazdami ludów z Wielkiego Stepu. Przy jego budowie zaangażowanych było 3.5 mln ludzi. Jest on największą budowlą tego typu na świecie. Obecnie większa jego część jest w złym stanie i tylko niewielkie fragmenty są udostępnione turystom.

Następnego dnia zwiedzamy Letni Pałac a wieczorem udajemy się na słynny Nocny Market spożywczy.

Wzdłuż ulicy rozstawione są bardzo długim rzędem kramy z żywnością. Czego tam nie ma?! Od wszelakiego rodzaju dziwactw: szaszłyków





Nocny Market

z larw jedwabników, żuczków, po różne rodzaje mięsów, ryb, kałamar-  
nic, warzyw, słodkości itp. Doprawdy, wybór oszłamiający!!!

Nazajutrz opuszczamy Pekin, nasza trasa wiedzie na południe, naj-  
pierw Xi'an, gdzie koniecznie chcemy zobaczyć słynną Terakotową  
Armię, następnie Chengdu i jego główna atrakcja: ośrodek rozrodu  
Pand Wielkich, dalej Lijang (miasto będące na Liście Dziedzictwa  
Światowego UNESCO), Dali (połów z kormoranami), następnie skre-  
cimy na wschód i odwiedzimy Yangshuo (słynne z bajkowych krajobra-  
zów), leżące blisko Shanghaju miasto Suzhou (nazywane Wenecją  
Orientu) i wracamy do Pekinu.

Trasę dobraliśmy tak, aby zobaczyć zarówno największe atrakcje kul-  
tury, jak i przyrody Chin. Po przylocie do Xi'an jeden dzień poświęca-  
my na obejrzenie Terakotowej Armii, resztę przeznaczamy na zwie-  
dzanie Xi'an, a jest co oglądać: imponujące mury obronne Xi'an o dłu-  
gości 13,7 km., szerokości 12-14 m (swobodnie mogą się minąć dwie  
ciężarówki). Potem dzielnica muzułmańska i przepiękny Wielki Me-  
czet. Jest to największy (zajmujący 12 000 m kw.), najstarszy i najle-  
piej zachowany meczet w Chinach. Wreszcie Wieża Bębnow, Wieża  
Dzwonów oraz wiele innych zabytków.

Wieczorem jak zwykle popijamy piwo w otwartym ogródku pod Wieżą



Miao – lud żyjący na wyżynach i w rejonach Yunanu



Lud Naxi – żyjący w Lijang i okolicach Hunanu, Syczuanu

Dzwonów, oglądając zawody w puszczaniu latawców. Bardzo nam się to miasto podoba, ale trzeba jechać dalej.

91,9 % ludności Chin należy do rasy Han, ale żyje tutaj aż 56 grup etnicznych, takich jak: Ujgurzy, Miao, Naxi, Tybetańczycy, Mongołowie  
i wiele innych. Wiele plemion przywiązanych jest bardzo do tradycji, noszą swoje tradycyjne stroje i kultywują stare obyczaje.

Lecimy dalej na południe do Chengdu, stolicy prowincji Syczuan. Mamy zamiar spędzić tam 3 dni, odwiedzić ośrodek rozrodu Pand Wielkich,  
jechać do Leshan, aby zobaczyć pierwszy co do wielkości w świecie posąg siedzącego Buddy (71m), zwiedzić miasto, no i oczywiście popró-  
bować kuchni syczańskiej.

Chengdu jest nowoczesną metropolią, pełno tutaj szerokich ulic, markowych sklepów. Odwiedziliśmy polecaną w przewodniku Lonely Planet  
restaurację ze specjalami kuchni syczańskiej.



Ujgurzy piekący przepyszne naany w piecu Tandoori



Przedstawicielka plemienia Yao żyjącego w górach Południowochińskich

Kelnerka przyniosła olbrzymią tacę zastawioną miseczkami z różnościami; mamy więc słynne pierożki na parze z różnymi nadzieniami, warzywa przyrządzane na różne sposoby, tofu, mięsa no i oczywiście piwo do gaszenia pożaru w przeliku. Kompozycja potraw, różnorodność smaków, faktura delikatnych, rozplywających się w ustach pierożków z soczystym nadzieniem zachwyca nas.



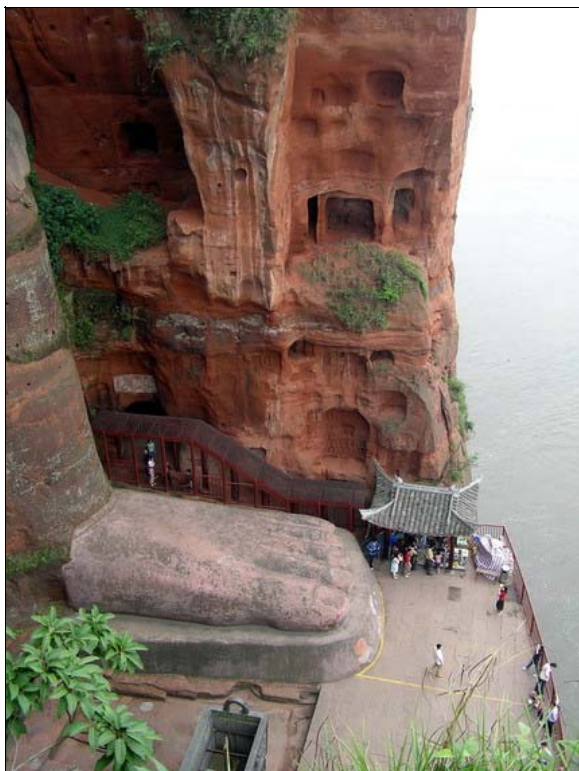
Misie panda

Następnego dnia jedziemy do Leshan, obejrzeć kompleks świątynny i siedzącego Buddę. Budda jest olbrzymi, odsłania się przed nami stopniowo, najpierw widzimy między drzewami głowę, w miarę przybliżania odsłania się częściowo tułów i gdy zaczynamy schodzić stromymi schodami ku rzece widzimy kolejne partie ciała. W dole widać małe figurki ludzi wielkości palca od stopy. Coś niesamowitego!!!

Pełni wrażeń udajemy się na obiad, menu jest tylko po chińsku, obsługa posługuje się też tylko tym językiem, radzimy sobie jednak - idziemy po prostu do kuchni i palcem wskazujemy składniki naszego posiłku. Będąc jedynymi klientami, wykorzystujemy okazję i na migi prosimy kelnera o pokazanie prawidłowego posługiwania się pałeczkami. Zleciała się cała obsługa i chętnie nas instruują, nasze nieporadne próby budzą salwy śmiechu. Ale pod koniec naszego pobytu w Chinach szło nam to tak sprawnie, że budziliśmy podziw wśród innych turystów.

W Chinach zadziwia nas wiele rzeczy, jedną z nich jest wszechobecny obyczaj picia zielonej herbaty. Jest mnóstwo herbaciarni, kawiarnie należą do rzadkości. Wszędzie, zarówno na ulicy, jak i w autobusach, czy samolotach spotyka się Chińczyków z zakręconymi słojkami lub specjalnymi naczyniami z pokrywką, z których sączą herbatę.

Innym popularnym widokiem są ludzie w różnym wieku ćwiczący na każdym kawałku wolnej przestrzeni – szczególnie rano. W parkach i na skwerach ludzie



Noga i głowa siedzącego Buddy

przy dźwiękach muzyki z magnetofonów tańczą tańce klasyczne lub gromadnie śpiewają piosenki.

Jedziemy dalej, najpierw do Lijangu - miasta leżącego w górach Yunnanu, którego starówka wpisana jest na listę Dziedzictwa Światowego, następnie do Dali. Po raz pierwszy jedziemy pociągiem, wykupujemy klasę soft sleeper, jest rzeczywiście wygodna, za współpasażera mamy tylko jednego Chińczyka. Nasz współpasażer zna może 5 słów angielskich, co nie zraża nas bynajmniej przed próbami konwersacji. Najpierw wyciągam mój zeszyt ze słówkami i zwrotami chińskimi przygotowanymi w Polsce w pinyin (transkrypcja fonetyczna języka mandaryńskiego) i próbuję się porozumieć, jest dużo śmiechu, sympatyczny pan uczy nas poprawnej wymowy najbardziej potrzebnych zwrotów, potem Alek pomysłowo wkracza do akcji wypytując poprzez rysowanie naszego towarzysza o rodzinę, zawód. Czas płynie nam wartko, wiemy, iż nasz

współpasazer jest kierowcą, ile ma lat, że ma żonę i syna studiującego w Anglii, on jest również ciekawy naszych imion, kraju. Pociągiem dojeżdżamy do Panzhihua, stamtąd czeka nas jeszcze długa droga autobusem do Lijangu. Serdecznie żegnamy się z naszym towarzyszem podróży i wyruszamy w dalszą drogę.

Autobus nie ma siedzeń tylko małe leżanki w trzech rzędach i piętrowo. Nie jest to zbyt wygodna podróż, ale rekompensują nam to zapierające dech w piersiach widoki, jedziemy przez góry pocięte tarasami uprawnymi, często widzimy ludzi pracujących w polu i mimo iż autobus porusza się szybko fotografuję jak szalona.

Lijang jest stolicą mniejszości Naxi, jest to miejsce baśniowe, wręcz zaczarowane. Zakochałam się w tym miasteczku.

Mieszkające tu kobiety i mężczyźni chodzą ubrani w ludowe stroje, rano na przepięknym ryneczku dojrzały wiekiem mieszkańcy tworzą krąg i tańczą w rytm zawsze tej samej melodii, wieczorem tańczy nasładowa ich młodzież. Architektura tego miasta powoduje, iż wydaje nam się, że cofnęliśmy się w czasie. Wąskie uliczki pokryte wypolerowanym brukiem i przepięknie rzeźbione drewniane domy z balkonikami obwiesz-



Droga przez góry

ne czerwonym lampionami.

Miasto pocięte jest kanałami, a wzdłuż kanałów mnóstwo małych restauracyjek, które ożywają głównie wieczorem. Dużą przyjemność sprawiało nam spacerowanie wąskimi uliczkami, przysiadanie w herbaciarniach i kontemplowanie tutejszego życia.

Następny etap naszej podróży to Dali. Największą frajdę tutaj sprawia nam połów z kormoranami.

Rybak przewiązuje ptakom szyje sznurkiem i puszcza je na jezioro. Co chwilę wylawia któregoś z wody i wybiera mu z dzioba ryby. Kormoran



Typowe przykłady zabudowy Liangu



mieści w przelyku do 10 małych ryb. Wyglądają jak przewiązany baleron – aż nam ich żal. Ale one widać są do tego przyzwyczajone, rybak nagradza je za każdym razem rybą i nie protestują przeciw tak bezceremonialnemu traktowaniu.

Splyw tratwą po rzece Li. Następnym etapem naszej podróży jest Yangshuo w prowincji Guangxi, gdzie zamierzamy spędzić dłuższy czas. Miasteczko jest przepięknie położone u podnóża Gór Południowochińskich. Największą atrakcją tego miejsca są zjawiska krasowe. Wapienne góry o niespotykanych kształtach pełne jaskiń przecina leniwie meandrująca rzeka Li, po której spływamy tratwą.

Wybieramy się również na całodzienną wyprawę w góry, aby zobaczyć uprawy tarasowe. Docieramy do ukrytej w górach wioski o ładnej, drewnianej zabudowie. Obiegają nas niewielkie niewiasty ubrane w czarne spódnice do kolan, różowo-czarne kaftany i bardzo specyficzne czarne zawoje na głowach, są to przedstawicielki żyjącej tu mniejszości Dong. Widok na zasłane deszczem tarasy, pokryte uprawami ryżu jest przepiękny!!!

I tak jak Lijang zachwycił mnie swą zabudową, tak Yangshuo i okolice oczarowały mnie swoją przyrodą. Jednak



Yangshuo



Splyw tratwą po rzece Li

pogoda popsuła się całkowicie, pada i pada, trzeba więc udać się w dalszą drogę.

Lecimy dalej na wschód, do Shanghaju a stamtąd udajemy się autobusem do Suzhou, miasta nazywanego Wenecją Orientu.

Miasto zbudowano w 514 r. p.n.e., znajduje się tutaj ponad 60 ogrodów w stylu japońskim, z których wiele umieszczonych jest na Liście UNESCO. Ogrody te różnią się bardzo od ogrodów europejskich. Pełno w nich pawiloników, łukowatych mostków, wysmakowanych form roślin-



Uprawy tarasowe w Górach Południowochińskich

nych, nie ma natomiast powodzi kwiatów, jak w europejskich ogrodach.

Znaleźliśmy wspaniałą restaurację, polecaną przez Lonely Planet i specjalizującą się głównie w pierożkach na parze z różnymi nadzieniami. Niebo w gębie!!! Serwowano tych pierożków chyba z 15 rodzajów, trudno się było na coś zdecydować, bo człek chciałby wszystkiego spróbować, a było to niemożliwością.

I oto nasza podróż powoli dobiega końca, wracamy do Pekinu, gdzie spędzamy jeszcze 3 dni, zwiedzając Zakazane Miasto i robiąc zakupy. Żal mi opuszczać Chiny, mam nadzieję, że jeszcze kiedyś tu powrócę!!!

*Danuta Leszczyńska. Foto: Danuta i Aleksander Leszczyński*



## ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO

Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej z uwzględnieniem aspektów środowiskowych, szczególnie zagrożeń i ryzyka zawodowego pracowników w 2006 r., przedstawiona na naradzie kwartalnej w dniu 12 lutego 2007 r.



### Wypadki i zdarzenia niebezpieczne

W Geofizyce Toruń Spółka z o.o. w okresie 2006 r. zanotowano 4 wypadki przy pracy zakwalifikowane jako lekkie, przy średnim zatrudnieniu 1121 pracowników. Liczba dni niezdolności do pracy w tym okresie wyniosła 116 dni. Wskaźnik częstotliwości na 1000 zatrudnionych wynosi 3.6 i zwiększył się w porównaniu do 2005 r. o 0.5. Wskaźnik ciężkości wypadków (ilość dni choroby przypadającej na 1 wypadek) wynosi 29,0 i uległ zmniejszeniu w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 48,0. W okresie 2006 r. nie zanotowano wypadków ze skutkiem śmiertelnym, ciężkich i zbiorowych. Zanotowano jedno zdarzenie, do którego doszło w dniu 19.01.2006 r. w Wydziale Energetycznym w wyniku którego nastąpił zgon pracownika. Z wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że zgon nastąpił w wyniku przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. Przyczyną bezpośrednią był atak duszności oraz niewydolność oddechowo-kръżeniowa. W dniu zdarzenia pracownik nie wykonywał żadnego wysiłku fizycznego. Zdarzenie to nie zostało uznane za wypadek przy pracy (w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 – brak przyczyny zewnętrznej).

Dwa wypadki z tych czterech powstałych w 2006 r. miały miejsce w czasie poruszania się pracowników po profilu na oblodzonej i ośnieżonej nawierzchni gruntu. Były to: zwichnięcie stawu skokowego i skręcenie stawu kolanowego. Trzeci wypadek miał miejsce podczas odkręcania nakrętki strzemiona resoru przez mechanika, który będąc w pozycji kucznej stracił równowagę i podpierając się ręką przed wywróceniem się, doznał zwichnięcia barku. Czwarty miał miejsce przy podnoszeniu nosiłek z nawiniętym kablem sejsmicznym przez dwóch pomiarowych geofizycznych, jeden z nich doznał przepukliny pachwinowej. Nosiłki z kablem ważyły ok. 45 kg. W 2006 r. nie zanotowano choroby zawodowej.

Zanotowano 15 zdarzeń niebezpiecznych potencjalnie wypadkowych, w tym 11, do których doszło na drogach publicznych, z tego sześć zdarzeń spowodowanych było przez naszych kierowców (niedostosowanie prędkości do warunków panujących na jezdni, niezachowanie odpowiedniej odległości za jadącym z przodu pojazdem, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu). Wszystkie te zdarzenia omawiane były z kierowcami ze zwróceniem uwagi na zachowanie bezpieczeństwa w czasie jazdy w warunkach zimowych, zachowania bezpiecznych odległości za jadącymi z przodu pojazdami oraz ustępowania pierwszeństwa przejazdu podczas skręcania z drogi głównej.

Polecenia wydane po zaistniałych wypadkach przy pracy zostały zrealizowane. Omówione zostały okoliczności i przyczyny zaistniałych wypadków oraz przypomniano pracownikom o zagrożeniach, jakie występują podczas pracy na poszczególnych stanowiskach pracy oraz sposobach zapobiegania tym zagrożeniom.

### Szkolenia, inspekcje

W ub. r. w szkoleniu okresowym w zakresie BHP i ppoż. wzięło

udział 435 pracowników, z tego 196 pracowników inżynieryjno-technicznych, 98 pracowników administracyjno-biurowych, 26 osób kierujących pracownikami oraz 115 pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Planowane jest szkolenie w lutym br. dla 15 - 22 dla pracowników, którzy nie mogli wziąć udziału w szkoleniach organizowanych w ubiegłym roku (będących w tym czasie na kontraktach, delegacjach służbowych, zwolnieniach chorobowych).

Inspektorzy Okręgowych Urzędów Górniczych przeprowadzili w jednostkach terenowych 9 kontroli stanu bhp, wydając 4 Decyzje nakazujące usunięcie 6 usterek, które zostały wykonane w ustalonym terminie.

Inspektorzy Państwowej Inspekcji Sanitarnej przeprowadzili w zakładzie 3 kontrole sprawdzające warunki higieniczno-sanitarne na stanowiskach pracy, nie wydając żadnego zarządzenia pokontrolnego.

Inspektor Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadził jedną wizytację w zakładzie, wydając Nakaz i Wystąpienie. Nakaz dotyczy odświeżenia ścian starej kotłowni węglowej, co zostało zrealizowane w wymaganym terminie. Wystąpienie dotyczyło zespołów powypadkowych, by wnikliwie i wyczerpująco określały przyczyny i okoliczności wypadków, o czym pracownicy biorący udział w zespołach powypadkowych zostali pouczeni.

### Zagrożenie i ryzyko zawodowe pracowników na stanowiskach pracy

W Wydziale Rozstawu Sejsmicznego w budynku byłego magazynu zainstalowano odciały stanowiskowe substancji szkodliwych dla zdrowia występujących podczas lutowania na 12 stanowiskach pracy. Pozostało jeszcze do zainstalowania następnych 12 odciałów na stanowiskach pracy. Wykonane pomiary tlenu tlenku ołowiu na tych stanowiskach pracy, m.in. w celu określenia skuteczności zainstalowanej wentylacji wykazały, że warunki pracy na tych stanowiskach pracy są bezpieczne. Powyższe działania niewątpliwie przyczyniły się do likwidacji występujących zagrożeń zdrowia i poprawy warunków pracy i higieniczno-sanitarnych.

### Ochrona przeciwpożarowa

W pomieszczeniach na II piętrze byłego budynku magazynu przeznaczonych dla Ośrodka Obliczeniowego, w oparciu o wykonaną dokumentację przez PPHU Promit z Bydgoszczy, rozbudowany został system instalacji wykrywczej pożaru i podłączony do centrali Polon 4800 mieszczącej się na parterze w budynku biurowca. Do realizacji pozostało jeszcze założenie instalacji oddymiania na klatce schodowej oraz dokonanie przeglądu wszystkich czujek w instalacji wykrywczej pożaru zainstalowanej w Ośrodku Obliczeniowym i ewentualna wymiana uszkodzonych czujek lub ich czyszczenie. W miesiącu kwietniu i w październiku 2006 r. przeprowadzony został przegląd i atestacja sprzętu ppoż. będącego na wyposażeniu wszystkich obiektów Spółki oraz grup sejsmicznych.

Tadeusz Sobesto

## Wyniki finansowe GK PGNiG za 2006 rok

Grupa Kapitałowa PGNiG po IV kwartałach 2006 roku osiągnęła zysk netto w wysokości 1,2 mld złotych. Skonsolidowany wynik finansowy netto wzrósł o 39% w stosunku do analogicznego okresu 2005 roku.



Poprawa wyniku jest pochodną wysokiej rentowności nieregulowanej działalności wydobywczej, dla której wskaźnik rentowności sięga poziomu 45%. Wyłącznie wydobycie i sprzedaż ropy naftowej przyniosła spółce 0,5 mld zł zysku operacyjnego rocznie.

Znaczną poprawę odnotował także segment dystrybucyjny, w którym wynik operacyjny wzrósł o 66% do poziomu 0,2 mld zł. Powyższą zmianę zawdzięczamy wyższemu wolumenowi sprzedaży oraz zwiększeniu marży dystrybucyjnej.

Negatywny wpływ na wyniki finansowe Grupy miał segment odpowiedzialny za regulowaną sprzedaż gazu. W czwartym kwartale PGNiG poniosło stratę na tej działalności w wysokości 225 mln zł. Była ona konsekwencją znacznego wzrostu cen importowych przy równoczesnym utrzymaniu regulowanych cen sprzedaży na stałym poziomie.

Strata na działalności regulowanej w IV kwartale w całości skonsumentowała zysk wypracowany w I półroczu i całoroczny wynik na regulowanej sprzedaży gazu wyniósł 15 mln zł. Stanowi to około 1% zysku operacyjnego Grupy (1,2 mld zł). Rentowność na tej działalności osiągnęła poziom 0,2%. Wyniki te są konsekwencją braku wzrostu cen gazu w II półroczu.

Pomimo trudności w segmencie regulowanym, PGNiG było w stanie poprawić wyniki finansowe w stosunku do roku ubiegłego. Jest to także zasługą poprawy efektywności działalności finansowej, w ramach której zanotowano wzrost wyniku o 220 mln zł. Poprawa ta nastąpiła w rezultacie ograniczenia kosztów odsetek, prowizji i gwarancji o 75%.

Wyniki osiągnięte w IV kwartale 2006 roku potwierdzają, że PGNiG jest spółką o przewidywalnych rezultatach swojej działalności. Potwierdzają to także oceny niezależnych agencji ratingowych.

Dobre wyniki finansowe pozwolą spółce realizować inwestycje, które przyczyniają się do wzrostu jej wartości oraz zwiększają bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Zgodnie z „Kierunkami działań GK PGNiG na lata 2007-2011” przyjętymi przez Zarząd i Radę Nadzorczą w grudniu 2006 roku, spółka skupi się na następujących działaniach:

- dywersyfikacji kierunków i dróg dostaw gazu,
- rozbudowie pojemności podziemnych magazynów gazu,
- rozwoju działalności poszukiwawczo-wydobywczej w kraju i za granicą,
- rozwoju działalności handlowej.

## PGNiG na konferencji FLAME



Kwestia dywersyfikacji dostaw gazu zdominowała dyskusję dotyczącą rozwoju rynku gazu w Europie Środkowo-Wschodniej podczas konferencji FLAME 2007 odbywającej się w dniach 12-16 marca 2007 w Amsterdamie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele firm gazowniczych z całego świata. Spotkanie w Amsterdamie było dla delegacji PGNiG okazją do wymiany poglądów na temat rozwoju branży gazowniczej. Prezes Zarządu PGNiG Krzysztof Głogowski oraz Wiceprezes Zarządu Zenon Kuchciak prowadzili także rozmowy na temat nowych inwestycji PGNiG oraz zagospodarowania złóż na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

W chwili obecnej dywersyfikacja dostaw jest jedynym sposobem na uniezależnienie energetyki od polityki – powiedział Cyryl Federowicz, Dyrektor Zarządzający w PGNiG, odpowiadając na pytanie, czy dywersyfikacja jest sprawą polityczną. Przedstawiciele PGNiG wzięli udział w spotkaniu okrągłego stołu na temat rynku gazu w Europie Środkowo-Wschodniej. Wśród panelistów byli między innymi przedstawiciele firm gazowniczych ze Słowacji, Czech i Słowenii. Po zakupie przez PGNiG udziałów w licencjach poszukiwawczo-wydobywczych na Morzu Norweskim, spółka zintensyfikowała swoją międzynarodową aktywność.

## Ropa i gaz z Morza Północnego

28 lutego 2007 r. PGNiG zawarło umowę z Mobil Development Norway A/S wraz z ExxonMobil Production Norway Inc. dotyczącą sprzedaży 15% udziałów w licencjach PL212, PL212B i PL262 zawierających złoża Skarv i Snadd na Norweskim Szelfie Kontynentalnym. Zgodnie z zapisami umowy PGNiG nabędzie 15% udziałów w licencjach za cenę 360 milionów dolarów (netto).

Umowa ma charakter warunkowy, jej wykonanie uzależnione jest od spełnienia następujących warunków:

- uzyskanie zgody Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy PGNiG oraz innych wymaganych zgód korporacyjnych;
- uzyskanie zgody Norweskiego Ministerstwa ds. Węglowodorów i Energii zgodnie z art. 10-12 norweskiej Ustawy o węglowodorach;
- wydanie przez norweskie Ministerstwo Finansów decyzji w sprawie podatku zgodnie z art. 10 Ustawy o opodatkowaniu działalności w sektorze naftowym;
- niewykonania prawa pierwokupu.

Umowa może zostać rozwiązana, jeżeli przynajmniej jeden z warunków nie zostanie spełniony, w tym:

- wymieniony w punkcie a) nie zostanie spełniony do dnia 15 maja 2007 roku,
- pozostałe warunki nie zostaną spełnione do 1 listopada 2007 roku.

Ponadto, w celu realizacji umowy niezbędne jest po stronie PGNiG otrzymanie tzw. prekwalifikacji oraz kwalifikacji od norweskiego Ministerstwa ds. Węglowodorów i Energii, co stanowi standardową procedurę dla firm, które zamierzają inwestować w sektor gazu i ropy naftowej w Norwegii. Oprócz konieczności spełnienia wymogu uzyskania kwalifikacji do daty spełnienia wszystkich warunków, PGNiG musi również uzyskać pozwolenia na transport gazu w terminie dwóch miesięcy od tej daty.

Z chwilą nabycia licencji Spółka stanie się stroną szeregu umów dotyczących organizacji i eksploatacji złóż.

Na obszarze licencji będących przedmiotem umowy dotychczas odkryto zasoby wydobywalne („Złoża”) na polach Skarv i Snadd. Złoża znajdują się na Morzu Norweskim, ok. 200 km na zachód od Sandnessjoen na głębokości morza pomiędzy 300 i 400 metrów.

(Ciąg dalszy na stronie 15)

(Ciąg dalszy ze strony 14)

Według danych zatwierdzonych przez NPD (Norwegian Petroleum Directorate) (2006 Fact Book), łączna wielkość zasobów wszystkich złóż, w których PGNiG nabędzie udziały od ExxonMobil, szacowana jest na około 35,8 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego; 18,3 mln m<sup>3</sup> ropy naftowej i kondensatu (ok. 15 mln ton); 5,8 mln ton NGL (Natural Gas Liquids).

Jest prawdopodobne, że powyższe wielkości ulegną zwiększeniu o ok. 20% w wyniku połączenia (unityzacji) ze złożem Idun. Jednakże udział PGNiG w połączonym obszarze ulegnie wtedy zmniejszeniu.

Bezpośrednim operatorem na złożach jest British Petroleum. Pozostałymi partnerami są Shell, Statoil i Norsk Hydro.

W ramach prac rozwojowych tworzony jest obecnie integracyjny projekt bazowy (Front End Engineering Design), a w połowie 2007 roku spodziewane jest rozpoczęcie opracowywania planu zagospodarowania złoża (Plan for Development).

Rozpoczęcie wydobywania gazu i ropy naftowej przewidywane jest na połowę roku 2011. Zgodnie z szacunkami PGNiG nakłady inwestycyjne na rozwój złóż wyniosą ok. 5 miliardów dolarów, z czego nakłady inwestycyjne PGNiG wyniosą ok. 600 milionów dolarów.

Nabycie trzech licencji poszukiwawczo-wydobywczych w Norwegii stanowi element strategii PGNiG mającej na celu zwiększenie wielkości należących do PGNiG złóż ropy naftowej i gazu poza granicami Polski oraz zapewnienie dywersyfikacji źródeł dostaw gazu. W opinii Zarządu PGNiG, Norweski Szelf Kontynentalny jest terenem bardzo perspektywicznym i wejście Spółki na pola w Norwegii stanowi istotny element jej rozwoju strategicznego. Inwestycja PGNiG w licencje jest inwestycją długoterminową.

## Co z płacami w 2007 r.?

Oświadczenie Zarządu PGNiG S.A. z 20 marca 2007 r. w sprawie wynagradzania pracowników Grupy Kapitałowej PGNiG.

Na podstawie wyników jakie uzyskało PGNiG S.A. w roku 2006, w tym osiągnięcia poziomu wynagrodzeń oznaczającego przekroczenie ustalonego wskaźnika wzrostu wynagrodzenia, uwzględniając dane sprawozdawcze za pierwsze dwa miesiące 2007 r. i prognozy wykonania Planu Gospodarczego przez PGNiG w 2007 r., a także zakładany w ustawie budżetowej na 2007 r. wskaźnik inflacji na poziomie 1,9%, Zarząd PGNiG S.A. przyjmuje maksymalny roczny wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. w 2007 r. w wysokości do 3,4% w stosunku do średniego wynagrodzenia miesięcznego obciążającego koszty w 2006 r. – stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.11.2006 r. w sprawie wskaźników przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2007 r. (Dz. U. Nr 225, poz. 1637).

Zarząd po dokonaniu pogłębionych analiz wyników za I półrocze 2007 r., rozważy ewentualny wzrost wynagrodzeń, który może dotyczyć wyłącznie pracowników należących do grup zawodowych szczególnie narażonych na ryzyko odejścia z GK PGNiG, tj: fachowej i specjalistycznej kadry posiadającej uprawnienia i doświadczenie m.in. w następujących grupach zawodowych: geofizycy, geodeci, geolodzy, wiertnicy, spawacze.

W przypadku podjęcia przez Zarząd PGNiG SA decyzji o przekroczeniu wskaźnika (przestrzegając zapisów ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców - w zakresie sytuacji ekonomicznej spółki oraz poprawy wyników finansowych) regulacje mogą dotyczyć wyłącznie w/w grup zawodowych z uwzględnieniem charakteru działalności



Skarbonka na wynagrodzenia wciąż głodna

danej spółki.

Analizy te uwzględniać będą m.in. wyniki za I półrocze 2007 PGNiG SA i spółek zależnych, zmiany w taryfie na paliwa gazowe, skutki integracji obrotu i utworzenia Operatorów Dystrybucji Gazu.

Zarząd wyraża przekonanie, że jest możliwa realna poprawa wynagrodzeń pracowników i relacji placowych w stosunku do innych strategicznych podmiotów gospodarczych. Zarząd oświadcza, że podobnie jak w 2006 roku, w którym nastąpiło przekroczenie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, konsekwentnie realizuje założenia polityki wzrostu płac. Średnia wskaźnika wynagrodzeń w GK PGNiG za rok ubiegły wynosi 8,05%. Wobec powyższego Zarząd nie widzi przesłanek wyprzedzającego określania już w chwili obecnej wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w skali roku 2007.

Wskaźnik wzrostu wynagrodzeń ustalony w rozporządzeniu Rady Ministrów na 2006 r. wynosi 3,5%.

Oświadczenie podpisali:

Prezes Zarządu Krzysztof Głogowski

Wiceprezes Zarządu Jan Anysz

## Minister Woźniak o akcjach pracowniczych

Prywatyzacja Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa nie służyła bezpieczeństwu energetycznemu państwa ani celom korporacyjnym - poinformował na konferencji prasowej w dn. 21 marca br. minister gospodarki Piotr Woźniak.

Szef resortu przedstawił przyjęty w środę przez rząd dokument dotyczący polityki dla przemysłu gazu ziemnego w Polsce. Zapisało w nim m.in., że państwo utrzyma kontrolę nad strategiczną infrastrukturą do przesyłu gazu ziemnego. Ze względu na bezpieczeństwo energetyczne Polski, spółkami strategicznymi Skarbu Państwa pozostaną: PGNiG, Gaz-System oraz EuRoPol Gaz. Skarb Państwa pozostanie jedynym akcjonariuszem Gaz-System, a PGNiG nie będzie prywatyzowane.

Zdaniem Woźniaka, giełdowy debiut PGNiG w październiku 2005 r., tuż przed wyborami parlamentarnymi, zakończył się sukcesem finansowym - spółka z emisji ściągnęła 2,5 mld zł. Minister uważa, że pieniądze te wcale nie były jej potrzebne, nawet na dokonanie takich inwestycji jak zakup złóż na szelfie norweskim.

Jak podkreślił Woźniak, przed swoim debiutem przez 4 lata z rzędu spółka miała bardzo dobre wyniki i nie miała "żadnego powodu, by sprzedawać swoje akcje na giełdzie."

W opinii ministra, decyzja o prywatyzacji PGNiG przez giełdę doprowadziła do złożenia załodze spółki "pochopnych obietnic" i "wzbudzenia niepotrzebnych nadziei" wśród załogi.

Pracownicy firmy domagają się od Skarbu Państwa przekazania łącznie 15 proc. akcji spółki, które - zgodnie z obietnicą poprzedniego rządu - mieli otrzymać pół roku po debiucie PGNiG na giełdzie. Uprawnieni pracownicy do dziś nie otrzymali akcji.

## Przedstawicielstwo PGNiG w Brukseli

23 marca 2007 roku Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA (PGNiG), jako pierwsza polska firma z sektora energetycznego, otwiera oficjalnie stałe przedstawicielstwo w Brukseli. Po

przez stałą obecność w Brukseli, spółka będzie mogła na bieżąco analizować wpływ europejskiej legislacji na polski rynek gazu, co pozwoli na podejmowanie lepszych decyzji i umożliwi skuteczną reprezentację interesów polskiego gazownictwa.

Dyrektorem Przedstawicielstwa PGNiG w Brukseli został Paweł Konzal, który pracuje w PGNiG od maja 2006 roku jako Doradca Zarządu.

Na podstawie materiałów GK PGNiG

**Zmiany, zmiany...**

Mocą Zarządzenia Nr 14/07 Dyrektora Generalnego Przedsiębiorstwa Spółki Geofizyka Toruń Sp. z o.o. z dnia 13 marca 2007 r. w pionie ekonomiczno-pracowniczym zostało utworzone stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Zarządzania Zasobami Ludzkimi i Public Relations (EZ), któremu podlegać będą: Dział Zatrudnienia i Szkoleń (EZZ), Dział Wynagrodzeń (EZW), Dział Socjalny (EZS) i Biuro Public Relations (EZP). Działowi EZZ podlegać będzie Przychodnia Zakładowa (EZZ-1). Stanowisko Zastępcy Dyrektora powierzono pani mec. Małgorzacie Skręt. Pracami Działu EZZ pokieruje pani Jolanta Świtlikowska, zaś Działu EZW - Halina Małagocka. Biuro Public Relations tworzą Tadeusz Solecki i Bogusława Gemra.

**GT w Laboratorium**

We czwartek, 8.03. br. o godz.15.12 TVP1 wyemitowała program Wiktora Niedzickiego z cyklu "Laboratorium" pokazują-



cy m.in. elementy pracy Geofizyki Toruń. Program poświęcony był zagadnieniem pomiarów w ogóle i w tym kontekście pokazano istotę pomiarów sejsmicznych. W kilkuminutowej sekwencji pokazano najważniejsze elementy ciągu technologicznego - od akwizycji po interpretację. Program zawierał także inny akcent toruński: pomiary nachylenia Krzywej Wieży. Niebawem zostanie umieszczony na portalu fragment programu dotyczący naszej firmy.

**Gratulacji ciąg dalszy**

Nie milkną echa zdobycia przez GT Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu. Na rę-

ce Prezesa wciąż napływają listy, faxy i mejle gratulacyjne od kontrahentów, organizacji i osób publicznych. Są wśród nich: Marta Kaczkowska, Prezes Zarządu Europejskiego Forum Właścielek Firm, Jerzy Wenderlich poseł (SLD), Prof. dr hab. Leszek Dziawgo, Kierownik Katedry Zarządzania Finansami Wydziału Nauk Ekonomicznych UMK, Prof. dr hab. Edward Kącki Rektor Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi, Jan Załęcki, Prezes Zarządu Polskiego Centrum Marketingowego, Stanisław Kardaś, Dyrektor Oddziału Korporacyjnego Bydgoszcz BRE Bank S.A., Wiesław Żywicki Dyrektor Oddziału w Bydgoszczy Pomorskiej Spółki Gazownictwa.

**Kronika kadrowa**

W 2006 roku odeszli na emeryturę następujący pracownicy:

Lp	Imię, nazwisko	Jednostka org.	Data odejścia
1.	Wiesław Chróścielewski	Warsztat Główny	31.01.2006 r.
2.	Jadwiga Tomaszewska	Ośrodek Interpretacji Sejsmicznej	31.03.2006 r.
3.	Tadeusz Milde	Grupa Sejsmiczna P-27	16.03.2006 r.
4.	Jan Machowski	Zespół Obsługi Sejsmiki	25.04.2006 r.
5.	Kazimierz Kocur	Dział Sejsmiki Polowej	30.04.2006 r.
6.	Zygmunt Wajs	Dział Robót Górniczych i Obsługi Prac Geol.	30.06.2006 r.
7.	Elżbieta Malak	Ośrodek Obliczeniowy	31.08.2006 r.
8.	Marianna Ganasieńska	Ośrodek Interpretacji Sejsmicznej /	31.08.2006 r.
9.	Mieczysław Domagała	Grupa Sejsmiczna P-37	30.12.2006 r.
10.	Kazimierz Wróbel	Ośrodek Interpretacji Sejsmicznej	31.12.2006 r.
11.	Roch Urbański	Dział Geofizyki Wiertniczej	31.12.2006 r.

Wszystkim składamy serdeczne podziękowania za wiele lat wspólnej pracy oraz życzenia wielu lat w zdrowiu, spełnienia się marzeń i realizacji wszystkich tych zamierzeń, na które brakowało dotąd czasu.

*Zdrowych,  
pogodnych  
i radosnych  
Świąt  
Wielkanocnych  
życzy  
Impuls*

